

SŁOWO

Wilno, Wtorek 23 sierpnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczej — 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana z ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Nowogródzki polizeistaat.

Teren Ziemi Wschodnich jest dla nas terenem obserwacji, terenem przyszłości, terenem nadziei. Tu się rozstrzyga losy Polski, nasze mocarstwo być albo nie być. Stąd personalna administracja na Ziemiach Wschodnich są, zdaniem naszym, częścią ważniejszą, niż obsada niektórych resortów w rządzie. Niedawno mianowany został wojewodą lwowskim człowiek, o którym możemy powiedzieć, że byłby napewno należał do rzędu współpracowników naszego pisma i najbliższych ideowych towarzyszy broni, gdyby nie dystans, który dzieli Lwów od Wilna. Ale jest to współwyznawca naszego zachowawczo-państwowego programu. Człowiek ten przyszedł z wielkimi planami. Obok niego w województwie wolińskim mamy p. Mecha i ustawiczne skargi na jego doktrynerstwo, ograniczoność, błąd. Dalej idzie p. Krahelski i p. Beczkowicz, w których województwach jakaś dziwna wytworzyła się przepaść pomiędzy rdzenną miejscową polską ludnością kraju a polską administracją. Są to dwa podejrzliwe wobec siebie i nieufne obozy, skargące się jeden na drugiego. Wreszcie tu w Wilnie mamy p. Raczkiewicza z jego przysławionym prawem taktem, poprawnością, równowagą, syna tej ziemi, który ją zna i rozumie doskonale.

Jeśli mówimy o „rdzenną ludność polską” w Nowogródzkiem i o p. Beczkowiczu i o jego współpracownikach, że się pomiędzy nimi wytworzyła nieufność, podejrzliwość, przepaść — to nie znaczy jeszcze, abyśmy odrzucał solidaryzowali się z tą rdzenną ludnością polską, a na p. Beczkowicza młotał dziennikarskie grzmoty i pioruny. Nie, przeciwnie, samo wytworzenie tej nieufności uważamy za błędne, za szkodliwe, przełamanie jej, a gdyby to było możliwe — zlikwidowanie, uważalibyśmy za rozwiązanie nader szczęśliwe, do którego prasa, jeśli tylko potrafi, przyczynić się powinna. I jeszcze dlaczego podkreślamy to pojęcie „rdzenna miejscowa ludność kraju”? Oto dlatego, że administracja p. Beczkowicza używa wyrazów „ludność miejscowa” na określenie Białorusinów. Tutaj poniekąd koledzy p. Beczkowicza zgadzają się z endekami. Polak — to pojęcie związane z etnograficznym obszarem polski. Nie chcą dopuścić Polaka w pojęciu państwowym, czyli spolonizowanego przed wiekami autochtona ziemi Nowogródzkiej, współwójcy, współobrońcy państwa polskiego. Tak autochton to prawdziwa ludność miejscowa, o ilej prawdziwszy, autentyczniejszy od niejednego lidera ruchu białoruskiego.

A więc pomiędzy rdzenną ludnością polską ziemi Nowogródzkiej a p. Beczkowiczem istnieje nieufność i podejrzliwość. To jest fakt oczywisty, nie ulegający żadnej wątpliwości. Aby iść w kierunku osłabienia tego zła, podnieśmy odrzucały p. Beczkowicza: 1) p. Beczkowicz jest entuzjastą, człowiekiem czystym, wierzącym w Polskę, który z zapalem i poświęceniem zabrał się do tej pracy przykresowej, 2) p. Beczkowicz nie jest socjalistą, jak go o to niejedn. na ciocią z Nowogródzkiem pomawia, 3) p. Beczkowicz wreszcie — jak to konstatuje każdy jego wróg i każdy jego przyjaciel — jest człowiekiem o niesłychanej pracowitości, który niedojada i niedośpi, a wciąż jest aktywny, wciąż pracuje i pracuje.

Są to zalety niemałe. I dlatego wierzymy, że w dalszym ciągu pracy p. Beczkowicza będą brały górę nad tą lodowatą nieufnością, która teraz go w Nowogródzkiem otacza. Coprawda czytaliśmy w *Kurj. Wileń.* w feljetonie poetki wileńskiej opowiadanie, powtórzone ze słów urzędników p. wojewody, które przeczytałyby faktowi tej nieufności, skoro lud nowogródzki, mianowicie wileścinin nowogródzki wojewodę tak kocha, że aż

przysięga do niego z odległości dziesiątków wiorst, aby się jego w sporach rodzinnych poradzić. Niestety, ludzie mniej poetyczni, lecz za to na miejscu zamieszkał, uśmiechają się do siebie, gdy się mówi o tem bieganii „za dziesiątki kilometrów”. Tego oczywiście niema, jak i przemówienia p. wojewody ładną literacką polszczyzną wygłaszane nie przebijają jeszcze siemiężnej skorupy zmaterializowanego chłopca tamtejszego. Czy robimy z tego zarzut szlachetnym intencjom p. Wojewody? Brzo! Boże! — W Mickiewiczuśkiej najbliższej! Oczywiście dotychczas jednak niesłety nie mierzy się rezultatów szlachetnością zamiarów. Ze urzędnicy p. Wojewody takie rzeczy opowiadają na eksport, to także im specjalnie za złe nie bierzemy.

Otoż ci urzędnicy p. Wojewody. Jest tam w Nowogródzkiem województwie spora ilość „starych” urzędników, dość zresztą ościągłych i mało ambitnych, których zdolności bronić nie będziemy, chociaż są one wraz z osobami, do których przynależą, niewątpliwie miejscowego, a tak nam drogiego, pochodzenia. Wśród tych starych uwiła się paczka „młodych”, z p. Beczkowicza, lub p. Januszajtisa nominacji. Ci wszyscy są przyjezdni, nie znający warunków, w Nowogródzkiem widzą tylko „miejscowych” w ich pojęciu Białorusinów i siebie, wreszcie są bardzo ambitni, Pracują, bo im przykład pracy daje wojewoda, ale popełniają niesłychaną ilość niełasków. Razem wzięci obrażają i zrażają jakiegoś niemieckiego sztabu, rozlokowanego wśród lasów i jezior liwskich, który nie widzi potrzeby nawiązania stosunków z miejscową ludnością, poza oficjalnym kontaktem jakichś z „Polską” przyjezdnych „kulturträgerów”. A ponieważ „kulturträgerstwo” łączy się zawsze ze środkami policyjnymi, to też województwo Nowogródzkie w stosunku do ludności miejscowej polskiej, w stosunku do w klubach hygienicznych przepisów min. Składkowskiego wziętych żydów, w stosunku do entuzjastycznych się do osoby p. wojewody (w raportach wysyłanych do Warszawy) białoruskich kmotków — to województwo jest najidealniejszym „polizeistaatem” jaki tylko istnieć może. Trudno, „kulturträger” może działać tylko przez policję; w tem jego słabość w tem jego siła.

Cała tragedia, która zawisła nad pracą tych właśnie ambitnych panów, marzących o karierze i demokracji, którzy współpracują z p. Beczkowiczem, polega właśnie na tem, że się oni z chłopem białoruskim bez policji dogadać nie mogą. Chłop należy do „kółka”, a „kółka” to tryumf największy. Ale dla „kółka” do „kółka” należy? Bo mu raczej na nie kredytów nie dadzą, a już napewno nie poto, by utrzymywać instruktorów, którzy go nudzą i męczą. Jak do chłopu mówi po polsku nowogródzki p. Podbięta z nowogródzkiego Michaliszek, to chłop go rozumie. On może mu zazdrościć tych 300 dziesięcin pola i łaki, ale on go rozumie. A jak p. wojewoda mówi do niego po polsku (podczas owych sądów rozjemczych, na które zbiegają się, jak wiadomo, chłopci do p. Beczkowicza z najodleglejszych powiatów) — to chłop go nie rozumie. Wiemy, że nie zmienimy nastawienia województwa Nowogródzkiego, bo się zaczęło nie od dziś, lecz jeszcze za czasów Osmołowskiego. Poza wszelkimi swymi wadami „Osmołowszczyzna” jednak była realizacją chęci marsz. Piłsudskiego oparcia rządów w naszej ziemi na: 1) miejscowym 2) polskim 3) demokratycznym elemencie. Pan Osmołowski, który był i miejscowym i Polakiem i demokratą zawiódł. Ale wtedy już była Straż Kresowa, która chciała te rządy oprzeć na polskich ideowych „prochodimcach”, na imigrantach politycz-

nych. Przez ten czas wyziębił się serca, ideowość przygasła, chęć kariery się powiększyła. I oto taka administracja p. Beczkowicza to ludzie, którzy nie rozumieją właściwego programu i właściwych celów polityki administracyjnej na wschodzie Polski. Ten właściwy program to ulepszyć Białorusiną, z żyda, z miejscowego Polaka żywoła, któryby stanowił obywatela państwa polskiego, któryby nie chciał oderwania tych ziem i przyłączenia ich do SSSR, do Litwy, czy jeszcze gdzieindziej. Program ten panowie przyjezdni karierowicze — pozornie przyjmują i nawet wołają „jaknajgłośniej: „to właśnie nasz program”. — ale wyrzucają z niego cegłę najwężniejszą, to jest właśnie tego „miejscowego Polaka”. Oni chcą, aby był Białorusin, żyd, osadnik i oni, to jest polska administracja. Oni chcą wykreślić miejscowego Polaka, nie dopuścić do głosu, do wpływu, obawiają się go jako konkurenta.

A jednak miejscowy Polak i tylko on może być elementem w tej budowl, którą wzniesić trzeba i która się nazywa „obywatelem państwa polskiego zamieszkałym w województwach wschodnich”. I nie pomoże tu strategiczny sojusz z tak nieliczną w naszym kraju demokracją miejską; trzeba się na to zgodzić, że ten „miejscowy Polak” to przedewszystkiem większe i mniejsze ziemiaństwo. Nie trzeba jętrzyć stosunków pomiędzy ziemiaństwem a chłopami, nie trzeba cieszyć się z objawów niezgody (jak np. w pow. Stonimskim, gdzie policja kompletnie nieinterweniuje w pobudzie i zachęca do systemu szkół leśnych i wypasów), lecz cieszyć się z każdego objawu normalizacji stosunków.

Woj. Beczkowicz nie ma kontaktu z ziemiaństwem. Stroni się od niego — ziemiaństwo mu nie ufa. To samo ziemiaństwo, które tam w Nowogródzkiem składa się w większości znakomitej ze zwolenników marsz. Piłsudskiego. W województwie mają za endeków mnóstwo ludzi, którzy właśnie są najzaciętszymi przeciwnikami endeków i to nie przez złą wolę, lecz przez to, że się nie interesują temi stosunkami. Można na to zaprzekować: wojewoda nie wie, nie wie, ziemiaństwo samo przyjeżdżać do niego. Tak jest, zgadzamy się z tem, jak również z tem, że ziemiaństwo nie tylko nie ma łoski dorównujących w sile pchania się naprzód współpracownikom p. Wojewody, lecz nawet często ma zamiar ambicji uczestniczenia w pracy państwowej, w pracy publicznej. Tak, jest *zamiar* — to jest ciężki zarzut, a my musimy go postawić. Lecz jeżeli się chce twórczą rolę w kraju odegrać trzeba z niego wyciągnąć te siły, które w nim drzemia, a są autochtoniczne i polskie. Mimo wszystko trzeba jeszcze pamiętać o różnicy, która ogromną odegrywa rolę, t. j. o tem, że ziemianin posiadający kawałek ziemi traktuje służbę publiczną jako sprawę ambicji czy obowiązku, ale nie zdobywania kawałka chleba i to robi w tej służbie mniej uprzejmym w trwaniu na posterunku. Natomiast taki pan z Siedlec, Łodzi, czy Radzimina — dla niego to kwestja egzystencji materialnej i on robi łoskami za rzecz, czy czterech. Zdolności jednak w tej autochtonicznej masie polskiej są ogromne i trzeba je wylać, wyciągać, niemi hańbić pracę administracyjną polską wśród „pałgórków leśnych i pól malowanych zbożem rozmaitem”.

Zreasumujmy: Antagonizm między ludnością miejscową polską a urzędem wojewódzkim, który sam w sobie jest objawem nader ujemnym i nagannym, wypływa przeważnie z tego, że przyjezdni i ambitni urzędnicy nie chcą uznawać roli żywicieli polskiego w tym kraju, chce go zepchnąć do klatki noszącej napis „obszaryk”.

Obawiają się go, bo ci wywoła rozruchy agrarne. Ten ziemianin jest znokulis. Dopuki *zupelnie lny* nie narzuć zbyt leniwy i za mało ambitny, stanie stosunek do ludności polskiej, aby o swój udział w administracji niesłety także — dopóki nie będziemy mieli ustroju samorządowego gospodarki — przez brak jednak tego darożkurjalnego i szerokiego w elementu polskiego, który jedyny kompetencjach, dopóki województwo jest w stanie być kłamra pomiędzy Nowogródzkiem nie wyzbydź się swej administracji kraju a jego ludnością, go charakteru: „nowogródzkie etastostunek masy urzędniczej do masy pów”. *Cał.*

Słabe nadzieje na odroczenie kaźni.

BOSTON 22 VIII. PAT. Jedyną możliwość przedłużenia życia Sacco i Vanzettiego jest ta, że po północy gubernator Fuller postanowi odroczyć na inny termin stracenie skazanych. Istnieje jednak mała nadzieja, by to nastąpiło. Czynione są podobno wysiłki w celu spowodowania interwencji senatora Borah.

BOSTON 22 VIII. PAT. Siostra Vanzettiego i rodzina Sacco usiłują po raz ostatni uzyskać od gubernatora Fullera ułaskawienie skazanych. Siostra Vanzettiego próbuje nakłonić brata do powrotu na łono kościoła katolickiego. Po jej odwiedzinach w więzieniu, przybył do Vanzettiego pewien kapłan, który miał z nim półgodzinną rozmowę.

BOSTON 22 VIII. PAT. Prócz sędziego Tafta, również trzej inni sędziowie sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych odmówili interwencji w sprawie Sacco i Vanzettiego.

BOSTON 22 VIII. PAT. Gubernator więzienia oświadczył, iż wszystko jest już przygotowane do egzekucji. — Kat, który przybył dziś rano, ma sprawdzić jeszcze działanie aparatów elektrycznych. Osoby mające być świadkami stracenia zostały już zawiadomione. Pierwszy ze skazanych stracony ma być w 3 minuty po północy.

BOSTON 22 VIII. PAT. Sacco i Vanzetti nie chcą przyjąć pociechy religijnej. Wszystkie przygotowania do egzekucji są skończone. Oprócz lekarzy, asystujących z urzędu, jedynym świadkiem egzekucji będzie korespondent Associated Press of America i korespondent Reutera. Fotel elektryczny jest przygotowany. Egzekucja rozpocznie się o godz. 12 w nocy i zostanie zakończona prawdopodobnie o godz. 12 min. 30 w/g czasu amerykańskiego.

Zabiegi sowieckie w Niemczech.

BERLIN, 22—VIII. Pat. Telegraphen Union donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie p. Krestinskij przybył do Moskwy i został przyjęty przez Cziczerina, któremu złożył raport o obecnej sytuacji w stosunkach niemiecko-rosyjskich. Poza tem p. Krestinskij odbył konferencję z posłem niemieckim w Moskwie hr. Brockdorf Rantzau. Pobyt ambasadora Krestinskiego w Moskwie ma być krótki. Z Moskwy powróci on wprost do Berlina. Telegraphen Union stwierdza, że konferencje, odbyte przez Krestinskiego pozostały w związku z najbliższem posiedzeniem Rady Ligi Narodów oraz z zabiegami rządu sowieckiego o otrzymanie nowych kredytów w Niemczech. P. Krestinskij ma się starać o uzyskanie nowych pełnomocnictw do prowadzenia dalszych rokowań w Niemczech w sprawie tych kredytów.

Komisja komunikacyjna Ligi Narodów

GENEWA, 21—8. Odbyło się tu jedenaste z kolei posiedzenie komisji komunikacyjnej Ligi Narodów, które poświęcone było założeniu własnej stacji radio-telegraficznej w siedzibie Ligi Narodów oraz urzędzeniu własnego lotniska. Komisja przekazała obie sprawy podkomisji znawców, której polecono opracować plany z tem założeniem, aby Liga Narodów posiadała łączność ze wszystkimi państwami w chwilach krytycznych.

O wielkie imperjum Jugosłowiańskie.

BIAŁOGRÓD, 22.8. PAT. Dzienniki donoszą, że po wyborach do parlamentu w Jugosławii rozpoczął się mają rokowania pomiędzy Bułgarią a Jugosławią w sprawie traktatu handlowego. Będzie to pierwszy etap zbliżenia obu państw. Znamiennym dla nastrojów panujących obecnie w Bułgarii jest artykuł bułgarskiego dziennika Mir, który oświadcza się za utworzeniem wielkiego imperjum jugosłowiańskiego, na wzór dawnego cesarstwa niemieckiego. Obejmowałoby ono Serbię, Bułgarię, Chorwację, Słowenię, Bosnię, Hercegowinę, Czarnogórę, Dalmację i Macedonię jako samodzielne państwa.

Światowa konferencja kościelna.

LOZANNA 22.8. PAT. Trwająca tu od trzech tygodni światowa konferencja kościelna została zamknięta. Celem konferencji było znalezienie metod pracy dla przywrócenia jedności kościelnej. Mimo znacznych różnic w poglądach cel ten osiągnięto. Rozpoczęte prace ma kontynuować specjalny komitet wyłoniony przez konferencję.

Chińskie wojska południowe cofają się.

LONDYN, 22. VIII. Pat. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z dorzecza Yang-Tse, wojsko południowe cofa się w dalszym ciągu i ewakuje pośpiesznie linję Szanghaj-Tin-Tjang. Wojska Sun-Czuan-Fenga postępują na tym odcinku naprzód w kierunku rzeki. W Nankinie sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna. Północni ostrzegają szrapnelami obiekty wojskowe. Z obu stron trwa egień karabinów maszynowych i ręcznych. Ostrzegaliwano są również z wybrzeża starki handlowe. Poniżej Nankinu ostrzegaliwano również stątek angielski „Wudliar”. Stątek odpowiedział silnym ogniem i zmusił atakujących do milczenia. W Nankinie krążownik „Hastings”, płynący pod flagą admirała Tyrwhitta, wysadził na brzeg silny oddział piechoty marynarki dla zapewnienia bezpieczeństwa posiadłości brytyjskich w Nankinie. Po desancie krążownik popłynął w górę rzeki Wu-Hu.

Słowacy przeciwko akcji lorda Rothermera.

PRAHA, 21.8. PAT. Akcja protestacyjna Słowaków przeciwko usiłowaniu węgierskim zmiany istniejących traktatów przybiera coraz bardziej na rozmiarach, czego między in. dowodem jest odbyte ostatnio w Bratysławie zebranie, w którym wzięło udział przeszło 20 tysięcy osób. Zebranie to, po wysłuchaniu przemówień byłych ministrów Srobara, Derera i Markowica oraz posła Ivánka, powzięło rezolucję, która głosi, iż wszyscy Słowacy, bez różnicy wyznania, klas i partii politycznych, podkreślają jaknajbardziej kategorycznie swą wierność republice czechosłowackiej i oświadczają, że nie pozwolą nikomu zaatakować granic państwa, dla którego gotowi są poświęcić swe życie.

obawiają się go, bo ci wywoła rozruchy agrarne. Ten ziemianin jest znokulis. Dopuki *zupelnie lny* nie narzuć zbyt leniwy i za mało ambitny, stanie stosunek do ludności polskiej, aby o swój udział w administracji niesłety także — dopóki nie będziemy mieli ustroju samorządowego gospodarki — przez brak jednak tego darożkurjalnego i szerokiego w elementu polskiego, który jedyny kompetencjach, dopóki województwo jest w stanie być kłamra pomiędzy Nowogródzkiem nie wyzbydź się swej administracji kraju a jego ludnością, go charakteru: „nowogródzkie etastostunek masy urzędniczej do masy pów”. *Cał.*

Sejm i Rząd.

W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 22 VIII. (tel. w. Słowa) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek. Porządek dzienny obrad przewiduje między innemi obsadę stanowiska wojewody Kieleckiego.

Posel Rauscher wraca do Warszawy.

WARSZAWA 22. VIII. (tel. w. Słowa) W dniu 31 bm. wraca do Warszawy poseł niemiecki przy Rządzie polskim p. Rauscher. Jak się dowiadujemy, p. Rauscher przywozi nowe instrukcje w sprawie rokowań handlowych.

Prawdopodobnie minister Zaleski przed wyjazdem do Genuy będzie konferował z posłem Rauscherem.

Audjencja u min. Knolla.

WARSZAWA, 22 VIII. (tel. w. Słowa) Minister Knoll przyjął w dniu wczorajszym Prymasa Polski J. E. ks. Hłonda oraz charge d'affaire węgierskiego p. Bobrika.

Podpisanie dekretu o jednorazowej zapomnodze dla urzędników.

WARSZAWA, 22. VIII. (tel. w. Słowa) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zaopatrzony podpisami wszystkich członków Rady Ministrów, uchwalający wypłatę jednorazowej zapomogi urzędnikom państwowym, został już przesłany do Redakcji „Dziennika Ustaw” i ukaże się w najbliższym numerze.

Kto będzie generalnym inspektorem monop. tytoniowego.

WARSZAWA 22. VIII. (tel. w. Słowa) Generalnym inspektorem monopoli tytoniowego mianowany będzie w najbliższych dniach p. J. Dudkiewicz, obecny dyrektor fabryki tytoniowej w Warszawie.

Minister Kwiatkowski gościem Pana Prezydenta.

WARSZAWA, 22. VIII. (tel. w. Słowa) Minister Kwiatkowski na zaproszenie Pana Prezydenta wyjedźdza na tygodniowy odpoczynek do Spaly.

Delegacja bezrobotnych u min. Jurkiewicza.

WARSZAWA, 22 VIII. (tel. w. Słowa) Minister Pracy Jurkiewicz przyjął w dniu wczorajszym delegację klasową zw. górników i przedstawicieli bezrobotnych z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie cofnięcia rozporządzenia, które cofa zasiłki bezrobotnym samotnym.

Pan Minister oświadczył przedstawicielom, że nie może cofnąć rozporządzenia, natomiast wyda zarządzenie, aby zwolnieni robotnicy byli na nowo zatrudnieni.

Katastrofa samochodowa.

WARSZAWA, 22. VIII. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym samochód ciężarowy wracający z oddziałem policji z Bielan pod Warszawą wywrócił się na boki. 20 policjantów odniosło rany, a w tem czterech ciężkie.

Gdzie były akta Protekty.

WARSZAWA, 20. VIII. PAT. W związku z umieszczeniem w numerze 227 Gazety Porannej Warszawskiej wiadomości, jakoby rzekomo zgubione akta Protekty odnalezione zostały w biurku dyrektora departamentu przojoalnego Skarbuńskiego, ministerstwo Skarbu komunikuje: Nieprawda jest, jakoby rzekomo zaginione akta Protekty miały kiedykolwiek znajdować się w biurku dyrektora departamentu personalnego ministerstwa skarbu p. Stefana Starzyńskiego. Natomiast prawdą jest, że akta te, jak się w wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało, znajdowały się w wydziale bankowym ministerstwa skarbu. Wiadomość o zaginięciu akt powyższych powstała z powodu, że urzędnik zastępujący czasowo naczelnika wydziału bankowego zawiadomił przez pomyłkę władzę przelożoną o zaginięciu tychże. Wobec tego w piśmie do sądu wojskowego, przy którym przesłano część aktów, ministerstwo skarbu zakomunikowało, że część tychże zaginęła. Pismo to wraz z aktami wysłane zostało dnia 6 b. m., t. j. kiedy dyrektor departamentu personalnego ministerstwa skarbu Starzyński znajdował się jeszcze poza Warszawą na urlopie.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI
LADY BEZPRZECZYWY WIELKIEJ WYDAWNI

ECHA KRAJOWE

POST SCRIPTUM.

Przypisek do czego? Proszę mi nie brać za złe. Do niedzielnich «Nieza-budek z nad Świtezią», których obfi-tość była, wiem, iż nadto wystar-czająca.

Lecz wydarzyło mi się to, co wy-darza się—powiadają—bardzo czę-sto komuś piszącemu np. list. Zapomni-napiśać o rzeczy najważniejszej—i wali ją w dopisek, w post scriptum. Od tego są podobno postscripta naj-najciekawsze. Niech za przykład służy-niejszy dopisek.

Oto w pośpiechu, nieodłącznym de-ła orkiestra konnej artylerji z Ba-od każdej gazetarskiej sprawy i re-ra-nowicz.



Schronisko nad Świtezią. Fotografował J. Winnik.

boty, nie podałem... wizerunku głównej osoby nadświteziańskiej uroczystości: Schroniskę! I oto ona jest. W dopi-sku Prawda, że okazała, eleganckie i stylowe zarazem?

Następnie nie było sposobu wymie-nić wszystkich, którzy uświetnili swoją obecnością uroczystość nad Świtezią, lecz przeoczeniem nie do darowania było z mojej strony pominięcie mi-lionem dwóch nazwisk: dyrektora Departamentu Wyznań p. Karłowicza Okulicza przybyłego z Warszawy, a takiego kochanego naszego Wilnia-nina, tudzież byłego szefa jednego z banków wileńskich p. Władysława Milkiewicza, obecnego dyrektora któ-rego z wydziałów ministerstwa reform rolnych, też specjalnie na uroczystość nad Świtezią z Warszawy przybyłego. Jakże przyjemnie było zobaczyć i na naszym gruncie powitać!

Nie wspominałem, że na publicz-nym posiedzeniu zarządu nowogrodz-kiego Towarzystwa Krajownawczego

A już najfatalniejszy lapsus wyda-rył mi się—niepochwycony, niestety, przez korektora! — z nazwą majątku p. ministra Staniewicza. Kaduk wie, skąd mi się pod pióro przypłatała ni-ślad ni zewad... Worochta, tak, Wo-rochta z nad galicyjskiego—pardon—małopolskiego Prutu. Ba, myśl ludzka buja kędy chce, *flat ubi vult*—nie nie poradzi! Ma być oczywiście: Wersoka, o której zresztą p. minister, gdy nim jeszcze nie był, napisał, dwa lata będzie temu, bardzo ciekawe i cenne studium historyczno-gospodar-czo-prawne.

Należało też zaznaczyć, że zgro-madzenie słuchające mszy przed gan-kiem Schroniska fotografował p. J. Winnik.

Urywam.

«Oto są grzechy mojego żywota...» Nie Wallenrodowe oczywiście, ale zawsze... może i mnie należy się po tak przykłądnie spowiedzi publicznej—rozgrzeszenie! Cz. J.

Z NOWOGRODKA.

— Wywrotowcy przed sądem. 18-ty sierpnia br. był dniem cieka-nych rozpraw sądowych. Wyznaczo-ne były 4 sprawy karne: jedna o szpiegostwo z art. III, druga sprawa „Hurików” 102 art, trzecia o usilo-wanie zabójstwa; zostały odroczone z powodu niestawienia głównych świadków, co wywołało przykry in-cydent, smutnie charakteryzujący roz-paźnienie się wrogich elementów. Mo-łody komunista Chaim Josielewicz, oskarżony z art. 111 o szpiegostwo na korzyść bolszewji, gdy dowiedział się, że jego sprawa nie może być dziś rozpoznana z powodu nieobec-ności świadków, zaczął rzucić się i wymyślać ordynarnie Sądowi i „pol-skiej sprawiedliwości”—naturalnie za-raz go uspokojono nalożeniem kaj-danków, ale przykre wrażenie pozos-tało niezatarte. Czwarta sprawa z art. 51 i 453 p. 9 o zabójstwo kon-

fidenta, Aleksandra Kuźmy ze wsi Wielka-Obryna, gm. Jeremiejki, pow. Stołpeckiego, przedciągnęła się aż do 11 i pół wieczór, z powodu wielkiej ilości świadków, których część była badana przy drzwiach zamkniętych.

Skład Sędziów następujący: prze-wodniczący sędzia p. Niekrasz, sędzia p. Doboszyński i sędzia honorowy p. vice-wojewoda Parfjanowicz. Oskarżał podprokurator p. Zapolski, bronił mecenasi: pp. Andrejew i Neuman z Wilna i p. Swiryd z Nowo-grodka; Sekretarzowali pp. Cichon i Mieszczerki. Oskarżonych o to za-bójstwo było 4-ech, głównie posłaoko-wany Włodzimierz Caruk przyznał się do winy, pozostali: Mikołaj Ceruk, Szymon Nos i Paweł Złezniakiewicz nie przyznali się do winy i poszli przeciwko nim byli n. k. Po wyczer-pujących mowach adwokatów, trwa-jących do godz. 11 i pół wieczór, i długich naradach Sąd ogłosił wyrok dopiero nazajutrz, tj. 29-go o godz. 10 ej rano, skazując Włodzimierza Caruka na 10 lat ciężkiego więzienia, a pozostałych uniewinniając.

Od dn. 6 bm. ma już Sąd Okrę-gowy w Nowogrodzku, po długich oczekiowaniach, vice-przesa w osobie p. Cezarego Szyszki, sędziego Sądu Okręgowego z Białegostoku. P. Szysz-ko zaraz po przyjeździe, wprost z autu poszedł na salę posiedzeń i prze-wodniczył w rozprawach.

Żyto Dańkowskie i przemię Wysoko Litewską poleca Zygmunt Nagrodzi Wilno, Zawaina 11-a.

Administracja „Słowa” poleca zreduko-wanego pracownika kolejowego, chorego na płucną niedolę do pracy, obciążonego rodziną. Nie posiada żadnych środków do życia. Łaskawe oferty przyjmuje administ-racja „Słowa” dla zredukowanego pracownika.

4) NA ŁOTWIE.

IV *)

Jak wyglądał litewski kurytarz — Jak my to eksterytorjalnie mimo Mo-żejkę jechali—Łotewska «Ostenda»—Libawskie światło-cienie — A że na końcu rachunek, może to nikogo nie zdziwi.

— A jakże to kochany pan prze-dostał się do Libawy? — spytał mę, gdy do Wilna zdrowy i cały powró-cił, dobry serdeczny mój znajomy, a ze szczera troską na twarzy, świad-czącą o najgorzejniejszych dla mnie uczuciach. Toż to, podobno, przez terytorjum Litwy trzeba przejeżdżać? Niech ręka Boska uchowa... Oaib-nawet pana gotowi... iful., aby w 24 godzinie nie powiedział... — Nie tak straszne—odparłem z żarliwym uśmiechem pod wąsem. Przez kurytarz litewski przewozi się pasażerów, jadących z Rygi do Liba-wy i odwrotnie, w zaplombowanych wagonach. Litwini zgrzytają zębami ale nie zrobić nie mogą.

— Ci widzieli? — Kwestja to jednak już tylko niedługiego czasu. Rząd łotewski zawsze poczytywał i takie przecinanie

łotewską linią kolejową kawałka obce-go państwa, choćby najbardziej za-przyjaźnionego, za rzecz kompletnie niedozwolną. Już wyknięta jest i w budowie nowa linja kolei, co połączy Libawę z Mitawą, względnie z Rygą, nie schodząc z państwowego teryto-rjum Łotwy.

Oświadczam jednak uroczystie, że nocnym pociągami pędzącym z Mita-wy do Libawy przecina się ów nie-szczęsny „litewski kurytarz” bez naj-lżejszego... wstrząsu i przesypia się litewskie Mozejki najspokojniej w świecie. Z Libawy zaś do Rygi wrac-ałem w dzień biały, przynajmniej z żywą ciekawością rozglądając się przez okno wagonu, gdy pociąg wje-żdżał na terytorjum suwerennej a dla nas na cztery zamki zamkniętej Repu-bliki Litewskiej.

Jestem więc w Litwie! Ta okolica, tak mi dobrze znana i tak nie a nie nie różni się od oglądanej przed chwilą pod etykietą „Łotwa”, to ów zakazany dla nas kraj. To Litwa! Je-żeliby zaś miała powstać jaka zdroż-na pod tym względem wątpliwość, oto stacja (Łusze zowie się po łotew-sku, a Łusze po litewsku) a na jej froncie jakiś państwo widzą emblemat? Pogości w czerwonym polu. A jaka powlewa chorągiew? Litewska pań-

Pogłoski o monarchizmie w Kownie.

Wobec ukazania się w londyńskim «Timesie» wiadomości o dążeniu pre-zydenta Litwy Smetany do ogłoszenia się królem Litwy, dowiadujemy się bez-pośrednio z Kowna co następuje:

Bezpośrednim powodem do rozpowszechnienia tych pogłosek była nieda-wna podróż prezydenta po Litwie. W miasteczku Birze, ludność składająca hołd prezydentowi wręczyła mu uroczysty adres, w którym prosi go o wzo-żeniu korony króla Litwy. O ile niewątpliwie król miejscowej ludności uważał należy w zupełności samorządnym i zgóry nie inspirowany, o tyle liczyć się na-leży z tendencjami pewnego odłamu konserwatywnego stronnictwa «tantiol-ków», obecnie będącego w władzy, w kierunku przeloczenia Litwy w monar-chiej w myśl prastarych tradycji.

Wszakże idea ta nie jest dziś jeszcze przez te sfery wyrażana otwarcie.

Subwencje Sowietów dla komunistów niemieckich.

BERLIN, 21. VIII. PAT. „Rul” ogłasza dzisiaj sensacyjną rewelację o subwencjach, wypłacanych przez rząd sowiecki komunistycznej partii nie-mieckiej. Autor tych rewelacji, rzekomo długotrwali i wybitny działacz ko-munistyczny, wykluczony w ostatnim czasie z partji oświadcza, że widział akta stwierdzające niebicie, że komunistyczna partja niemiecka otrzymuje miesięcznie 200 tysięcy dolarów. W czasie, gdy Rosja dostarczała Niem-com broni i amunicji, suma ta podwyższona została jeszcze o 50 tysięcy dolarów miesięcznie przeznaczaniem na zakup broni dla niemieckich robot-ników komunistycznych. Archiwum partji komunistycznej niemieckiej ma zawierać materiały wykazujące, że t. zw. małe biuro partji komunistycznej, pracowało w najściślejszym porozumieniu z komisariatem spraw zagranicz-nych. Na jednym z aktów, dotyczących tej sprawy znajdowała się rzekomo notatka, że kwestja danego subwydum rozstrzygnięta być może dopiero po powrocie Cziczera z Moskwy.

Wybuch w warsztatach Forda.

CORDOBA (Argentyna) 22 VIII. PAT. Dziś rano w warsztatach Forda na-stąpił wybuch bomby, który wyrządził wielkie szkody. Muru gmachu runęły, a położone w pobliżu domy zostały częściowo uszkodzone. Pracujący w war-sztatach ludzie ratowali się ucieczką. Jak przypuszczają wybuch jest dziełem sympatyków Sacco i Vanzettiego.

Stanowcze kroki władz polskich.

Starosta Łukaszewicz wyjechał na pogranicze.

W dniu wczorajszym na pogranicze polsko litewskie u dał się starosta pow. Wileńskiego Trockego p. Michał Łukaszewicz. „Celem wzięcia rokowań z pogranicznymi władzami litewskimi o wyda-nie dwóch porwanych przez Litwinów obywateli polskich, Ja-błońskiego i Potrowskiego.

Według wiadomości jak emy zasięgnęli u władz miarodaj-nych, poczynają one wszelkie możliwe kroki i w formie najzu-pełniej kategorycznej i zdecydowanej żądać będą wydania pod-stępnie porwanych. Z tych samych źródeł dowiadujemy się, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie dopuści, aby jej oby-watele i urzędnik stanąć mieli przed sądem wojennym w Kownie.

Morskie zbrojenia niemieckie.

BERLIN, Rozbudowa floty niemieckiej odbywa się systematycznie i w bardzo szybkim tempie.

Niedawno rozpoczął kursy krążownik „Karlruhe”, obecnie znajdują się na ukończeniu dwa torpedowce, dwa krążowniki zaś wykończone zostaną w zimie.

Rząd litewski noty nie wysyłał.

BERLIN, 22-VIII. PAT. Wbrew wiadomościom dzienników, jakoby rząd litewski zaprosił w sprawie Rzeszy z powodu tendencji wrogich dla Litwy donie-sień pras niemieckiej, biuro Wolfa komunikuje, że o żadnej podobnej nocy protesta-cyjnej niemiecki urząd spraw zagranicznych dotychczas nie wie.

Marszałek Foch za sojuszem francusko-an-gielskim.

PARYŻ 22 VII. PAT. Dzienniki zamieszczają wywiad udzielony pewnemu dziennikowi angielskiemu przez marszałka Focha, który wypowiedział się za sojuszem francusko-angielskim jako środkiem obrony przed bolszewizmem. Na-stępnie marszałek wyraził życzenie ustalenia stosunków między Francją i Niem-cami w ramach traktatu wersalskiego i pod warunkiem, że Niemcy stana-zdanie po stronie pokoju, rozstrzygnięcia wojenne i zniszczenia zabro-nione fortyfikacje. W końcu oświadczył marszałek, że utrzymanie entente cordi-ale zapewni trwałość pokoju.

Hołd lotnika niemieckiego dla b. cesarza.

BERLIN, 22-VIII. PAT. Prasa tutejsza donosi, że jeden z lotników, który brał udział w pierwszym nieudanym starcie do Ameryki, baron von Hohenfeld, wystąpił przed odlotem, z samolotu Germania, obszerną depeszę hołdowniczą do byłego cesarza Wil-helma do Doorn. Inni lotnicy mieli odmówić podpisania tej depeszy. W odpowiedzi na depeszę, cesarz nadał obszerny telegram, w którym udzielił lotnikom całego szeregu rad niemal fachowych z zakresu lotnictwa i meteorologii oraz doradził przedsięwzięcie lotu dopiero po ścisłym zbadaniu warunków atmosferycznych nad oceanem. Telegram kończył się życzeniem, aby Bóg dopomógł lotnikom do przełotu nad oceanem.

Miss Mac Donald na szczycie Kilimandżaro.

LONDYN 22 VIII. PAT. Miss Mac Donald weszła na szczyt Kilimandżaro, naj-wyższej góry w Afryce. Miss Mac Donald dotarła do wysokości 19.321 stóp nad po-ziomem morza i pobiła tym sposobem rekord wysokości w turystyce górskiej.

Przed kongresem mniejszości narodowych.

BERLIN 20 VIII. PAT. Prasa berlińska poświęca obszernie artykuły rozpoczynającemu się w Genewie zjazdowi mniejszości narodowych. Były podsekretarz stanu spraw zagranicznych von Pfügel oświadcza w organie hr. Westarpa—„Kreuzzeitung”—że ludność niemiecka, zamieszkała na po-graniczu nowych państw, tak zwana przez prasę niemiecką „Oraendendeutsche”, jak np. w Tyrolu, Czechosłowacji oraz w Eupen i Malmédy nie odstąpi nigdy od swego zasadniczego żądania, mianowicie od przyłączenia się z powrotem do macierzystego państwa niemieckiego, zanim jednak osią-gnie ten cel ostateczny, Niemcy pogratyczni współdziałać będą ze swymi rodakami, rozszanymi dalej do granicy i dopomagac im w utrzymaniu, odrębności narodowej i kulturalnej w ramach państw obcych.

Artykuł p. von Pfügl’a, stwierdzając wyraźnie, że mniejszości niemiec-kie żywią dążeńia irredentystyczne, może wywołać w Genewie nieufność do delegatów niemieckich.

Przetęgnąmy się jednak... W Mozejkach coś jakby w ro-dzaju jakiegoś ruchu na stacji. Zand-merja gęsto chodzi po peronie wzdłuż pociągów. Konduktorowie dyskretnie pozamykali wagony. Bardzo to pocziwa i przewidująca uprzej-mość. A nuż który z pasażerów za-pomni się i wyjdzie na peron, nuż przyjdzie mu do głowy skoczyć do bufetu! *) Awantura! Nieszczęście! A raczej świetna gratka dla litewskich władz bezpieczeństwa, czuwających przytomnie.

— Paszport? Wiza konsulat li-tewskiego? — Niema wizer? Z powrotem co tchu do wagonu! I płać pan kary 15 litów (laty są też, w drodze łaski, przy-jmowane wedle kursu) i ciesz się pan, że pana nie aresztowano!

Jednym słowem podczas przejeżdżania pociągu przez klin litewski nie wolno z wagonu wysiadać. Dosko-nale! Bezpieczeństwo państwa prze-dewszystkiem. Pytam jednak: jeśli by się wydarzyła właśnie na tym litew-skim klinie katastrofa i ludzie *nołens volens* powyłatywali z wagonów, to drzwiami a kto oknem, czy i w tym

*) Po litewsku bufet— *bufetas*. Pierw-atek sanskryckim! Jeszcze jeden dowód gło-bokiej starożytności języka litewskiego.

Sprawca pożarów lasów we Francji.

PARYŻ, 21.8. PAT. W związku z pożarami, szerzącymi się w lasach południowej Francji, Petit Parisien do-nosi w depeszy z Frejus, iż schwytano tam pewnego osobnika na gorą-cym uczynku podpalania mchów leś-nych. Osobnik ten jednak zdołał zbiec.

Odkrycie geograficzne.

Do Petersburga powróciła z Pa-miru delegacja naukowa pod kie-rownictwem znanego geologa Naliw-kina. Ekspedycja odkryła wielkie pas-mo górskie, o którym nauka nie mia-ła dotąd żadnych danych.

Trzęsienie ziemi na G. Śląsku.

KATOWICE. — Z Rokitaicy na Górnym Śląsku donoszą, iż w nocy z piątku na sobotę odczuło tam dość silne trzęsienie ziemi. Wstrząs zbudził ze snu mieszkańców.

Śmierć Smirnowa w więzieniu sowieckim.

BERLIN, 22 VIII. PAT. Vorwaris donosi, że w więzieniu sowieckim zmarł jeden z najwybitniejszych przy-wódców socjalizmu rosyjskiego Aleksander Smirnow, znany pod pseu-donimem «robotnika Petrowa».

Karzelek—zbrodniarzem.

BERLIN, 22 VIII. PAT. W mia-sieczku Belgiz popełniona została zbrodnia. Jeden z liliputów, którzy objędzali miasteczka niemieckie i dawali przedstawienia, zastrzelił po ostrej sprzeczce fabrykanta Kreyszin-ga, który wysmiewał jego niski wzrost. Liliput został aresztowany.

Bunt dywizji greckiej.

ATENY, 21.8. PAT. United Press. We wschodniej Macedonii zbuntowali się żołnierze 9 ej dywizji i zażądali natychmiastowego powrotu do domu. Akcja ta przepisywana jest propa-gandzie komunistycznej. Dywizja ta zo-stała otoczona przez wojska rządowe i poddała się. Przywódcy ruchu zo-stali aresztowani. Spokój przywrócono.

Najazd Amerykanów na Paryż.

Przyjacielski najazd Amerykanów na Paryż spodziewany jest w przysz-łym miesiącu. Nie mniej niż 30.000 członków Amerykańskiego Legjonu na siedemnastu okrętach ma przybyć do brzozy Francji, 18 go uczestnicy wycieczki przemarszerują pod Łukiem Tryumfalnym, a każdy rzuci kwiat na grób Nieznanego Żołnierza Francji.

Katastrofa lotnicza.

LONDYN, 22 VIII. Wskutek burz-liwej pogody rozbił się dziś rano olbrzymi samolot holenderski, lecący z Croydon do Amsterdamu. Samolot spadł w pobliżu Seven Oaks w hrab-stwie Kent. Jadący w samolocie w liczbie 7 osób odnieśli ciężkie rany.

„Dreyfus” zapowiedział swoje przybycie.

BUKAREST, 22.VIII. PAT. Jak donosi agencja „Rador”, obawy, że marynarze Rosjanie, stanowiący część załogi parowca, należącego do towa-rzystwa francuskiego „Dreyfus”, zbuntowali się—są nieuzasadnione. Parowiec ten zapowiedział na dzisiaj przybycie swoje do Kanstantynopola.

O godz. 11 30 w NOCY.

Dziś i codziennie będzie demon-strowany w kinie „Hellas” tylko dla dorosłych pierwszy specjalny film, przedstawiający przebieg rozwinięcia się życia ludzkiego od zapłodnienia do porodu p. t. „JAK POWSTAJE CZŁOWIEK” (Tajniki powstania życia ludzkiego). Miejsca i wejście dla pań oddzielnie i dla pań oddzielnie. Bilety sprzedaje się tylko osobom ponad lat 18. Uprzą się Sz. Publicz-ność o wcześniejsze nabycie biletów wstępu, celem uniknięcia natoku. Wstęp na wszystkie miejsca 1 zł. 50 gr.

Szukasz szczęścia — Wstąp do nas!!!

W ciągu bowiem krótkiego czasu istnienia Oddziału Wileńskiego naj-większej i najszczęśliwszej Kolektury Loterii Państwowej

H. MINKOWSKI Wilno Niemiecka 35.

Wiele już pośród grających u nas zostało uszczęśliwionych i wabo-gaonych przy 5-tej klasie XV-tej Loterii Państwowej. Korzystajcie więc z ostatnich dni i nabywajcie pozostałe w niewielkiej ilości losy!!!

Największe wygrane pozostały jeszcze w koleii.

Poniesiony wydatek może się zwrócić sto i tysiącrotnie. Jednocześnie zawiadamiamy Sz. Klientele, że posiadamy już i rozpo-częliśmy sprzedaż losów do 1-tej klasy XV-tej Loterii Państwowej, która posiada jeszcze większe wygrane niż wszystkie Loterie poprzednie, a między innymi

Majwiększa wygrana w sumie zł. 650.000.

Nie patrząc na znaczne powiększenie sum wygranych, cena losu po-została nie zmieniona i wynosi tylko:

U W A G A: Co drugi los wygrywa!!! Nie omijajcie więc naszej szczęśliwej kolektury, zaopatrzonej stale w wielki wybór szczęśliwych losów.

Zapamiętajcie adres:

H. Minkowski, Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17.

Zamieszko-wo wysyłamy losy niezwłocznie po otrzymaniu należności.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na SIERPIEŃ.

Konto Czekowe Słowa P K O

Nr. 80259

Wypadku pobranoby po 15 litów

«sztrafu» od osoby? — O wy miłe, kochane powojenne czasy! — O ten klin u Mozejek targowały się długo oba rządy, łotewski i lite-wski. Nic nie wyszło. Nie było spo-sobu ustąpić tego klinka Republice Łotewskiej; kliniek jest bowiem etno-graficznie litewski. Wszystko rozbiło się o to.

Tymczasem zaś przejeżdżamy zno-wu rzeczkę; jeszcze jedziemy trochę „po Litwie” i u stacji Renge wjeżdżamy znów na Łotwę.

Konduktorzy równie dyskretnie jak się zamykali, otwierają wagony. Wolno wysiadać na peron—za jakim komu się żywnie spodoba interesem.

A zaś z Libawy—co się stało! Co się stało! Co się stało! — Nie było portu, były kapiele mor-skie niezmiernie uczęszczane. Z całej Rosji, z Niemiec przyjeżdżało mnóstwo osób: z Rosji z racji dogodnej ko-munikacji, z Niemiec przez gorące sympatie dla Bałtenlandu. Potem sta-nęła w Libawie port—i jakże ożywił się miasto! Już zaczęło w Europie liczyć się z Libawą.

Dziś—cisza i martwość. Osobliwie

dzielnica przy-portowa sprawia ciężkie wrażenie. Działka zaledwie części-ko pozostała Libawy przedwojennej. W porcie stoi jakiś jeden, pokazniejszy statek, jakby pozował... dla pocztów-ek. Można go oglądać na pocztów-kach z przed pięciu, sześciu lat. Je-szcze w mieście tęja jakiś taki ruch i normalniejsze życie, aczkolwiek w handlu wielki zastój.

Wybrzeże morskie, plaża, niegdys-tak rolna i niezmiernie ożywiona... połał się Bożel Oczywiście, oczywi-ście... przeszedł tedy zawierucha wo-jenna, okopy tu ryto, palono budow-le, z dżiał do statków na morzu strzelano. Ale Kurhaus przebie nie-którymi—i park dookoła niego—i za-kład kąpielowy? A jak to wszystko wygląda? Rudery... pustkowia... Kur-haus drewniany był, a jakże, bardzo nawet „paradna” budowla, ale przed wielu laty? Dziś niewiedzialnoby co z nim począć w Otwocku a myślę, że i w Jastarni lub w Karwi. Park zapuszczoney.

— A jest tu jaka czytelnia? — pytam walsającego się po bufetowej sali kelnera.

— Tu się nie czyta. Tu się jada i słucha muzyki.

— Ach, tak?... Przepraszam bardzo. Szkoła tylko, że gdy się obiadu-

szkolny 1927—28 i pod odpowiedzialnością karną za nieposyłanie lub nie-regularne uczęszczanie.

Rodzice, mający dzieci urodzone w latach 1919, 1918, 1917, 1916, 1915, składają analogiczne deklaracje w tym samym terminie tylko w wypadku zamierzonego ucznia dziecka w ciągu roku szkolnego 1927—28 w domu lub szkole prywatnej.

Wykaz ulic, przy których mieszczą się szkoły powszechne oraz ich Nr. Nr., zostanie wkrótce podany do wiadomości publicznej.

WOJSKOWA.

— Świąta żołnierza polskiego. Z okazji przypadającego w dniu 15 sierpnia święta żołnierza oraz święta pułkowego, dzień ten obchodzono uroczysto. Dzień święta poprzedzony został uroczystym capstrzykiem, a następnie przed udaniem się pułku w dniu 15 sierpnia na nabożeństwo, dowódca pułku pułkownik Węsiak Zgmunt w krótkich a gorących słowach podniósł znaczenie święta żołnierza, oraz wspominał o zaszczytach jakie spotkał nasz pułk strzelców Wileńskich, którego święto łączy się właśnie ze świętem żołnierza polskiego i jest jakoby nierozdzielalną nicią historyczną dnia 15 sierpnia.

Na placu zbiórki dywizji przed ustawionym ołtarzem grobową cisza—tu pułki w milczeniu przypatrują się wzniesieniu wielkiej narodowej chorągwi. Nagle salwa karabinowa zagłusza oddech zebranych. Nabożeństwo kończy się okolicznościowym kazaniem kaznodziel ks. Nowaka Edmunda, a następnie defilada przed dowódcą dywizji pułk. Szt. Gen. Kasprzyckim uzupełnia część oficjalną uroczystości.

Z okazji święta obiad żołnierski w pułku uroczysty.

W godzinach popołudniowych referent oświatowy pułku porucznik Teodorczyk Mieczysław wygłosił dla całego pułku okolicznościową pogadankę na temat „Cud Wistoty”, oraz z okazji święta pułku skrócił historię pułku.

Koncert orkiestry, gry i śpawu, następnie tańce braci żołnierskiej wypełniły skromny program święta.

Najmilszą atrakcją programu był okolicznościowy odczyt p. Henryka Mościckiego, oraz okolicznościowy koncert muzyczny wokalny w Warszawie, czemu z nadzwyczajną uwagą przysłuchiwała się bracia żołnierska przez radio referat oświatowego pułku.

Uroczysty apel wieczorny, odbyty w kompaniach, zakończył uroczystość sierpniową.

POCZTOWA.

— (x) Prezes Ciemnołowski objął urządowanie. W dniu wczorajszym Prezes Wł. Dyr. Pocz. i Telegrafu p. M. Ciemnołowski powrócił po kilkudniowym pobycie z Warszawy do Wilna i objął urządowanie.

— (x) Dorecz nie korespondencji zamiejscowej w okręgu doręczenia. W swoim czasie Wł. Dyr. P. i T. wystąpił do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o skierowanie organów gminnych do doręczenia korespondencji adresatom, zamieszkałym po wioskach, położonych w okręgu danego urzędu pocztowego.

Rezultat starań Wł. Dyrektora P. i T. jest taki, że korespondencja dla odbiorców jest i będzie nadal odbierana przez sołtysów w terminach dowolnych, bez żadnej restrykcji terminowego doręczenia.

— (x) Przyznanie dorocznych zapomóg urzędnikom pocztowym. W dniu wczorajszym w Wł. Dyrekcji Pocz. i Telegrafów odbyło się posiedzenie Rady Dyrekcyjnej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone cały szereg prób, złożonych przez funkcjonariuszy pocztowych o udzielenie zapomóg względnie nagród pieniężnych.

W wyniku obrad przyznano zapomogi 137 funkcjonariuszom, w wysokości od 40 do 100 zł., na ogólną sumę około 8000 zł.

AKADEMICKA.

(x) Wzrostki przyjęcia kandydatów na U. S. B. w Wilnie. Nowy rok akademicki rozpoczyna się

Poleczyński wraz z urzędniczką pocztową uciekli na Litwę.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, urzędnik pocztowy Edward Poleczyński, który w dniu 13 bm. defraudował w urzędzie pocztowym Warszawa 18 sumę 50000 zł., przybył następnego dnia t. j. w niedzielę 14 b.m. do Wilna. Z dworca udał się Poleczyński do mieszkania urzędniczki pocztowej Zenaidy Kożewnikówny zamieszkałej przy ul. Krzywe-Koło, z którą już od dłuższego czasu utrzymywał stosunki miłosne.

Po krótkiej rozmowie z Poleczyńskim, Kożewnikówna oświadczyła rodzicom swoim, że wyjeżdża razem z Poleczyńskim do Trok na spacer, skąd też dotąd nie powróciła.

W dniu 17 bm. zjawił się Poleczyński w agencji pocztowej w Rykontach, oświadczając kierownikowi agencji (którego dobrze znał), że będąc na letnisku, czekał na pieniądze wysła-

Jeszcze likwidacja „hramady”.

Władze bezpieczeństwa województwa Nowogródzkiego ustaliły, że na terenie województwa istnieją, w formie zakapturzonych, b. le hramady. Przed kilkoma dniami na terenie pow. Stonimskiego przystąpiono do likwidacji tych organizacji.

Dokonano szeregu rewizji, w wyniku których aresztowano kilkadziesiąt osób oraz znaleziono materiałów stwierdzających kontakt z Rosją Sowiecką.

Podania o przyjęcia należy składać w działy kanałów poszczególnych wydziałów.

Do podań należy dołączyć: 1. Świadczeństwo z ukończenia ogólnokształcącej średniej szkoły państwowej lub prywatnej, mającej prawo wydawania świadectw, uznanych przez Min. Wyzn. R. i O. P. za równorzędne ze świadectwami szkół państwowych. 2. Metrykę urodzenia. 3. Zyciorys własnoręcznie napisany. 4. Kwestionariusz (blankiet można nabyć u portiera U. S. B.). 5. Trzy fotografie (kandydatów na wolnych słuchaczy dwule). 6. Dokument stwierdzający stosunek do wojska (o ile kandydat jest w wieku poborowym). Studenci, przenoszący się z innych uniwersytetów, prócz wymienionych dokumentów winni złożyć świadectwo odesłania.

Dokumenty winny być składane w oryginałach.

Kandydatów na wolnych słuchaczy winni złożyć świadectwa z ukończenia 7 klas gimnazjum i metrykę urodzenia.

Na wydziel zaś Sztuk Pięknych z 6-ciu klas i muszą przedpisać złożyć egzamin z rysunków. Wydziały Lekarski, Prawa i Nauk Społecznych wolnych słuchaczy nie przyjmują.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Zastubiny. Dnia 12 sierpnia r.b. w kościele św. Jakóba w Wilnie odbył się ślub p. sędziego śledczego 2 rew. w Nowogródzie, p. Władysława Buhaka z panną Konstancją Białynicką-Birulą, zaś dnia 15 VIII r. b. w lutejszym kościele Katedralnym św. Michała został pobłogosławiony związek małżeński p. Marji Tabortowskiej z p. intymerem Tarnowskim.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś po raz ostatni grana będzie komedia Caillareta i Piersa „Papa”, przyjmowana codziennie gorącym oklaskami. „Papa” w pełni powodzenia schodzi z repertuaru ze względu na ulupę artystów.

— „Malczyk” — Nicodemiego. Jutro Teatr Polski występuje z uroczą komedią „Malczyk”, która jest najnowszym, a jak twierdzi krytyka, najlepszym świetnego pisarza Nicodemiego.

— „Malczyk” — jest komedią, która od pierwszych słów pierwszego aktu zajmują, bawi i wzrusza, tematem odbiegając daleko po za szablony, to też teatry warszawskie zachwyciła „Malczyk” na pełnię sezonu przyszłego.

— Występy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

— Wypisy taneczne siostr Korzeniewskich w Teatrze Polskim. Znanie z artystycznych produkcji tanecznych siostry Korzeniewskiej wystąpiły w Wilnie w Teatrze Polskim dwukrotnie: w sobotę 27-go b. m. g. 5-ej pp. i w niedzielę 28-go b. m. o g.

Miejski Kineematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film „Życie za życie” — dramat w 8 akt. Orkiestra pod dyktando — dyrekcja Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4-ej, w soboty od godz. 5-ej, w inne dni od godz. 6-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Anons: „SYN SZBŁIKA”.

SPORT.

Pierwsza porażka mistrza okręgu.

Jak się tego należało spodziewać, apatia jaka ogarnęła kluby piłkarskie, wywołana zdobyciem tytułu mistrza okręgu przez Makabi, musiała się skończyć, a więc z nią i szereg zwycięstw nadmiernie pewnej siebie Makabi. Pierwszym klubem jaki pospieszył otrząsnąć się z apatii jest Pogoni, co najobojętniej odczuła na swej skórze Makabi, przegrywając w ubiegłą niedzielę w stosunku 3:1, który przy odrobnie szczęścia Pogoni mógł wyglądać jeszcze gorzej.

Do zawodów tych wysłał Makabi bez Szwarca, Pogon bez Zasztowta, a więc mając zupełnie równe szanse. Początkowo gra z lekka, chwilowo przewagę Makabi. Przewagę zastępuje gracy przy stanie 1:0 dla Makabi. Po przerwie atak Pogoni przypomina sobie grę z początku sezonu, narzuca tempo i w rezultacie zdobywa trzy bramki przez Szulimskiego, Halickiego i Pawłowskiego. Ostatni kwadrans należy niepodzielnie do Pogoni i tylko wypadki wiodą mistrza obronę dwóch bramek dalszych, jedną przetrzałoną do pustej bramki i strzał Szulimskiego z kilku kroków w ręce bramkarza. Mecz ten przekonał publiczność, że apatia graczy Pogoni przeszła, a Bóg bezpowrotnie, i sezon jesienny przyniesie jej szereg zwycięstw. Sedziował p. Wito-Kiro — dobrze jak zawsze. Publiczności dużo.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Transz.	Sprz.	Kupn.
Dolary	8,91	8,93
Holandja	358,50	359,40
London	43,49	43,60
Nowy-York	8,93	8,95
Pariz	35,07	35,16
Praga	26,51	26,57
Szwajcaria	172,46	172,89
Wiedeń	126,00	126,31
Włochy	48,53	48,95

Fapery Procentowe

Dolarówka	60,25 — 60.
8 proc. konwers.	99,50
Pozyczka dolarowa	82,50. 83,00
10 proc. Kolejowa	102,50. 103.
5 proc. konwersyjna	poż. 62.
8 proc. listy Banku Ocas. Kraj.	92 —
4 i pół proc. ziemskie	57,75.
4 proc. ziemskie	50.
8 proc. ziemskie	75 — 75,50
8 proc. ziemskie	77,50
8 proc. dolarowa	92.
konwers. kolejowa	61.
8 pr. obl. kom. B. ku Ocas. Kraj.	92.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Dolary St. Zjedn.	8,92 i pół.
Złoto.	
Ruble	4,73 471 i pół.
Listy zastawne.	
Wł. B. Ziemiak.	zł. 100 — 51,70 51,60

32 kilo wający kamień. Po uderzeniu kamienia, który niewątpliwie spowodowałby katastrofę, pociąg ruszył dalej napędzając stracony czas.

— „Nerwowość... alkoholik. Dn. 21 b. m. nagle dostał ataku nerwowego Konstancja Głowacz (Wileńska 15). Chory usiłował być lekarza pogotowia ratunkowego oraz sanitariuszy, w których przejechali w celu udzielenia mu pomocy.

Dochođenje ustaliło, iż Głowacz był w stanie nietrzeźwym.

— Samobójstwo. W N. Wilejce w celu pozabawienia się życia, wyrzucił z rezerwuaru przestrelki sobie głowę plenipotent fabryki Mozer Inż. Ryszard Heniker. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Skiepy tytułowe:

K. GORZUCHOWSKI, Wilno, ul. Zamkowa 9, oraz

W. PIETKIEWICZ, Wilno, ul. Mickiewicza 21

posiadają stałe na składzie i polecają

najwyższy opatentowany gatunek G I L Z pod nazwą

„Dla Znaców” z trzema

oraz z francuskiej bibułki „A B A D I E”

wyrobu fabryki

M. PASCHALSKI, Radom.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia

Papieru i Materiałów Piśmiennych

p. f. „PAPIER” S ka Akc.

W ILNO, Zawalna 13.

Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca pp. Detalistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich. Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów Introligatorskich. Wyłącznie sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk.

Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytuńowego

ogłasza przetarg na dostawę 505,000 kg. kartonu i 100,000 kg. tektury do wyrobu pudełek na papierosy. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w „Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej”, „Monitor Polski” N-ry 171 z 29 VII, 172 z 30 VII i 173 z 1 VIII oraz w dzienniku „Epoka” N-ry 205 z 28 VII, 206 z 29 VII i 207 z 30 VII. rb.

2280

W dniu 7-go b. m. został uprowadzony pies, wyżeł (pointer), 5 mies., koloru brązowego, koniec opina i tap oraz perła biała. Ostregam przed nabyciem od przywłaszczyciela, którego będę ścigał sądownie. Ktoś wieział, gdzie pies został ukryty, uprzejmie jest proszony o podanie informacji pod adresem: Kalwaryjska 1 m 11.

Licytacja

Dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 10-ej rano w lokalu Dłtr. «R. Wojewódzkiego» przy ul. Wielkiej 46 będzie sprzedana z licytacji ruchomości, składająca się ze sprzętów domowych i części odzieżowych, zaspekwestrowanych za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych m. Wilna.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄJCIE PROSPEKTÓW!

Do odstąpienia **LETNISKO**

Piwiarnia od 15 sierpnia 3 po- w debym punkcie z kuje z kuźnią. Można dobre, skromnych wy- 3 pokoi z kuchnią, każdy pokój oddzielnie, magaz., energiczny i oraz całkow. urządze. miejscowość sucha, sumienny poszukuje niem. Nadaje się na ładną, las sosnowy, poady leśniczego z restauracją. Drog. ul. rzeka. Od Wilna 1 g. dnem i październiku Zarzecz. Młynowej 20 m. koleja, od stac. r. lub wczesniej 10/23 naprzeciw Kryz-kol. 3 km. Ogładza Łaskawe zgłoszenia z- k. Tamte sprzedaje lub listownie stac. i podaniem warunków się lod. poczta Gudogaj, mł. dia i. W. do admin. Anielin Zapolski, «Słowa».

Dwa duże MLYNEK

do KAWY z motorem elektrycznym na prąd stały. DO SPRZEDANIA w składzie A. JANUSZEWICZA ul. Zamkowa 20 a

Rodzina polska (była ziemianka) przyjme 2 uczenie lub 2 uczi na stancje z utrzymaniem. Opieka troskliwa. Wszelkie wygody. Ul. Wilko-merska 3 m. 26 (pre-ciw kościoła Św. Rafała).

Mechanik poszukuje pracy, Witoldowa 16 m. 2.

2000 zł. frontowy, duży, ume-blowany, elektrycz-ność balkon, do wy-najęcia zaraz, Tatar-ska 17 m. 3.

Pokoje do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.

Garaj do wynajęcia centrum Władomost Niemiecka Nr. 1—33.

Truskawki flance do sprzedania, ul. Mickiewicza 22—5, w godz. 9—2.

Ochmistrzyni Zgubiona książka wojkowska Wil, P. K. U. na imię Stanisława Karpowicza niniejszym się unieważnia.

Internat dla uczni. Opieka za-pewniona. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4 m. 6. Świętozrecka,

B I E G Ł A MASZYNISTKA stenografka, oznaj-miona kompletnie z biurowścią, b. pra-cowniczka firmy „Standard-Nobel” w Warszawie poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędne. Ła-skawe oferty pod trancuska konwensacją „Zdolna” do adm. „Słowa”.